

Józef Dionizy Muzyka

1910-1992

Absolwent Wydziału Mechanicznego z 1931 r., więzień oflagu, sekretarz Związku Polskich Oficerów Marynarki Handlowej w Londynie.

Urodził się 30 października 1910 r. w Tarnopolu. „W roku 1931 ukończył Wydział Mechaniczny PSM. Był pierwszym absolwentem tej uczelni po przeniesieniu jej z Tczewa. Pracę na morzu zaczął po odbyciu służby wojskowej we Włodzimierzu. Na rok przed wybuchem II wojny światowej był kierownikiem maszyn na statku tzw. białej floty s/s «Gdańsk». We wrześniu 1939 r. walczył z Niemcami w obronie Oksywia. Wzięty do niewoli, przebywał w niej do końca wojny”¹.



Statek żeglugi przybrzeżnej s/s „Gdańsk”

W zbiorach Sali Tradycji UMG jest orzełek, który w oflagu II A Prenzlau, nie mając żadnych narzędzi, wyrzeźbił z menażki przy pomocy szczyryka.

Po uwolnieniu z obozu wyjechał do Wielkiej Brytanii, wiele lat pracował na statkach w Zatoce Perskiej jako I mechanik.

W 1959 r. z końcem marca opuścił Irak i wrócił do Londynu. „Po przeszło 12 latach pracy tam został przymusowo wysiedlony wskutek zmiany stosunków po ostatnim przewrocie politycznym”².

Włączył się wówczas w prace Związku Polskich Oficerów Marynarki Handlowej, został sekretarzem. „Dzięki jego staraniom ZPOMH w Londynie uzyskał status organizacji charytatywnej, wolnej od podatków. To bardzo poprawiło stan finansowy naszego Związku, co z kolei umożliwiło udzielanie



Orzełek wykonany przez Józefa Muzykę z menażki szczyrykiem w obozie jenieckim II A Prenzlau

szerszej pomocy potrzebującym kolegom”³ – napisał kolega Jan Starzycki (abs. WN z 1932).

„Związek nasz jest obecnie finansowo niezależny dzięki kapitałowi, jaki posiada. Kapitał ten powstał przede wszystkim po sprzedaży naszej byłej posiadłości: dom na Barkston Gardens w Londynie, zakupiony niegdyś i utrzymywany jako synekura na przyszłość. Od przeszło ćwierć wieku kolega nasz st. mech. Józef Muzyka bezinteresownie podjął się poprowadzić gospodarkę naszego domu. Brak odpowiednich ludzi (większość z nas jeszcze pracowała na morzu) zmusił kol. Muzykę, w trosce o dom, do wykonywania przeróżnych funkcji. Użerał się więc z lokatorami, przeprowadzał i kontrolował remonty i przeróbki gmachu, parał się z problemami asekuracyjnymi oraz ze żmudną pracą w prowadzeniu administracji i buchalterii.

Kilka lat temu dom został sprzedany na bardzo dobrych warunkach (jak na ówczesną wartość rynkową) i pieniądze stąd uzyskane złożono w Post Office Saving Bank. Dochód z procentów daje kilka tysięcy funtów rocznie, którymi Związek operuje w granicach swych zleconych zadań i w akcjach charytatywnych, bez obawy o przyszłość. Natomiast kol. Muzyka nadal trzyma pieczę nad rozsądną gospodarką naszym ka-

piąłem. Wszyscy my – zarząd i członkowie Związku, szczerze doceniamy wieloletnią, bezinteresowną i trudną nieraz pracę kol. Muzyki, która była inspirowana tylko jedną myślą: DLA DOBRA ZWIĄZKU. Cieszy nas bardzo Jego zgoda na przyjęcie tytułu Honorowego Członka Związku POMH w Londynie, który Mu przyznajemy przy ogólnej aklamacji⁴ – napisał Bolesław Pogorzelski (abs. WN z 1940).

Zszedł z morza i do emerytury na życie zarabiał na angielskiej posadzie państwowej.

Gdy PZPR zwinęła sztandar, a orzeł na powrót przywdział koronę, „rok 1990 oka-

zał się rokiem popularnym wakacji w Polsce dla nas zamieszkałych poza krajem. [...] Józef Muzyka ze swoją żoną spędzili sierpień u krewnych na południu Polski⁵.

W 1992 r. „kol. Józef Muzyka, nasz wieloletni i ceniony skarbnik Funduszu, z końcem roku został nagle pozwany do szpitala na badanie ze względu na podejrzenie o raka płuc. Był to dla niego i dla nas wszystkich grom z jasnego nieba, dlatego, że nasz zasłużony kolega nie pali i nie pije... Badania i leczenie nadal trwają, więc życzymy mu [...] jak najszybszego powrotu do zdrowia⁶.

Zmarł 20 lipca 1992 r. w Londynie.



„Ilustracja Polska” 1935, nr 26

Źródła: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; londyńskie „Okólniki”.

1 *Przemówienie J. Starzyckiego dnia 22 lipca br. na pogrzebie śp. Józefa Muzyki*, „Okólnik” 1992, nr 165, s. 47.

2 „Okólnik” 1959, nr 90, s. 19.

3 „Okólnik” 1992, nr 165, s. 47.

4 „Okólnik” 1985, nr 152, s. 6.

5 „Okólnik” 1990, nr 162, s. 23.

6 „Okólnik” 1992, nr 164, s. 30.